

współwzględnie to, iż ci słowianie będą się uczyli języka rosyjskiego, Kramarz grzebie, lecz stanowczo doradzi:

— A także i z tych języków słowiańskich.

Hrabia H. H. widać robi wrażenie zbyt przesadnego i ryzykownego zachwytu dla wszystkich, co rosyjskie.

Po uciece obiadowej, która się przeciągała do godz. 9, Hrabia, jako reprezentant, udał się na przedstawienie do Teatru Artystycznego, zaś Kramarz i Hlibowicki pojechali do Pawłowska.

Publiczność na dworcach kolejowych i w Pawłowsku witała gości owacyjnie. Zawsze rozlegały się buczące ułany na adziwio!

Zarząd kolejowy oddał do rozporządzenia gości wagon salony na podróż tam i z powrotem.

W czasie koncertu w Pawłowsku, do lady gości słowiańskich przybyła deputacja od świeżo zawiązanego w Petersburgu Tow. Jednoczonych Słowian-studentów.

*

Rozpoczęło już prace organizacyjne w celu omówienia warunków przyszłego zjazdu wszechsłowiańskiego.

Przedstawiciele prasy nie będą brać udziału w naradach. Natomiast utworzono specjalną komisję, pod przewodnictwem delegata p. Kramarza, która będzie redagowała komunikaty dla użytku prasy.

Pozatem głównie się zajęto omówieniem sposobów, jak mają być wybrani ci 15 rosyjskich, którzy się udadzą do Pragi dla dokonania układów, oraz omówieniem stosunku delegatów polskich do zjazdu wszechsłowiańskiego.

*

W przeddzień przyjazdu delegatów, odbyło się w Petersburgu walne posiedzenie Towarzystwa Słowiańskiego, holdującego dawnemu pawielskiemu.

Przewodził general Kirejew, prof. Kulakowski, śpiewano hymny i pieśni.

„Prawdziwa niespodzianka — pisał sprawozdawca „Kraju” — sprawił nam odczyt prof. Francuska. Jak Towarzystwo słowiańskie towarzyszami, nikt z nich nie przemawiał w ten sposób, nikt znać i nie chciał, że idea jednolitego słowiańskiego wyrosła w polskim gruncie i że w Warszawie ukazali się pierwsi jej wyznawcy. Pisarz z konsystorza ciekawie wysłuchiwał wykładu słowiańskich poglądów. Woronicz, Staszka, Surowickiego i t. d. Prof. Francuski doprowadził swój wykład tylko do 1890 r., co zresztą zajęło dużo czasu. Ponieważ po odczytach p. Kirejewa, chór śpiewał „Kde domow moj”, p. Kulakowski „Sława Cyrylowi i Metodemu”, więc czekaliśmy, że wygłosi prof. Francuski jakąś pieśń polską. Tak dalece Towarzystwo słowiańskie nie mogło posunąć swego polonofilstwa i chór wykonał jakąś pieśń sorbską.

Następnie na mównicę wstąpił p. Baszmałow. Mówę jego błyskotliwa przerywały niejednokrotnie buczące oklaski. P. Baszmałow w zapale retorycznym zagalopowywał się niejednokrotnie, mówił, że Cyryl i Metody wypisali na swym sztandarze „prawosławie, samoderżawie, narodność”, który to sztandar niesie wysoko Towarzystwo słowiańskie.

Mowa p. B. była wymierzona wyraźnie przeciw neosłowianofilom, którzy dziś nawołują słowian do porozumienia się (i którzy zainicjowali zjazd petersburski), wypisawszy na swoim sztandarze zamiast sakramentalnych „prawosławie, samoderżawie, narodność”, frazesy „liberty, egalite, fraternite”. Jutro, kończył mowa, przyjeżdżają do Petersburga drodzy goście słowiańscy. Gdy wrócą do domów, zapytaj ich z trwogą ich rodacy, czyżby nad Nową już wyznaczono się hasła, jakie głosiło Tow. słowiańskie przez tyle lat, czyżby się zmieniła już moda. Postarajmy się więc, aby przejeźdźni zrozumieć, że my standardów nie zmienimy!

ZJAZD MONARCHÓW.

Petersburski korespondent „Timesa” donosi, że przy spotkaniu się monarchów w Rewlu podczas wizyty króla angielskiego, C. i cesarza Rosji będą towarzyszyć: minister Izowskij, baron Frederike i vice-admirał Dikow. Spotkanie ma mieć wybitny charakter uroczystości morskiej; wszystkie wojenne okręty marynarki rosyjskiej morza Bałtyckiego, zbiorą się w Rewlu na paradną rewę, która się odbędzie na cześć króla Edwarda.

Wzorem poprzednim pogłoskom, obie Cesarzowa rosyjska, Aleksandra Teodorowna i Maria Teodorowna, mają się udać również do Rewlu. Królowi Edwardowi będzie towarzyszyła królowa Aleksandra.

Listy z Belgii.

(Korespondencja własna „Kurjera Litewskiego”).

Po nieustannym gwarze i gorączkowym ruchu paryskim, Bruksela wydaje się miastem obumarłym. Jej dągle, proste ulice, przez które pędzą czyste, puste tramwaje elektryczne, powolne ruchy dobrze odżywianych flamandów o jasnych oczach i pulchnych twarzach, przypominają, że się jest w ojczyźnie Rubensa, cisza i spokój, panujące wszędzie, — wydają się rzeczą anormalną.

A przecież wglądawszy bliżej, dochodzi się do przekonania, że Belgia jest jednym z szczęśliwych krajów, gdzie stosunki międzyplemienne i międzypartijne ułożyły się w sposób godny zazdroszczy.

Północną Belgię w okolicach Gandawy i Brugii (Bruges), zamieszkują flamandowie, południe zaś wallonowie. Pierwsi są pochodzenia germańskiego i narzecze ich jest więcej zbliżone do niemieckiego, niż mowa wallońska, mająca w sobie pozostałości celtyckie i galijskie; wallonowie różnią się typem i usposobieniem od swych flamandzianych sąsiadów, są żwawi, ruchliwi, a często

krucze oczy i orle profile świadczą, że ślady pochodzenia romańskiego wzmocnione zostały długolaniem panowaniem hiszpańców.

Z tej kombinacji ras i temperamentów, dość zdawałoby się wziętych sobie, wytworzyła się jednak dziwna harmonia.

W obu prowincjach uczyć w początkowych szkołach w narzeczu miejscowych, później po francusku, gdyż to jest język oficjalny, gazety wallońskie i flamandzkie, nieliczne zresztą, wychodzą w miastach prowincjonalnych. Nic z tego nie tworzy się, stosownie do potrzeb ludności, sztucznie, ale droga naturalnego powstawania, różnica przekonań zdaje się nie wprowadzać tu plemiennych i ludzkich pojedynczych w stan pieniającej się złości na przeciwnie obozy lub partje. Pracują równolegle, mało się troszcząc o wady przeciwników, albo ich zgrabny wpływ na społeczeństwo, a raczej zajmują się wzmacnianiem ekonomicznym i umysłowym swego obozu. Kraj tylko zyskać na tem może.

I wskutek tych szczęśliwych warunków umysłu, czy usposobienia, widzimy w Belgii rzeczy tak paradoksalne, jak rządy monarchiczne np. dość pogardliwie za swoje skandali, dość flirty traktowanego króla Leopolda, rozzadającego bukiećki fiolków paryskim midinetkom, targującego się z wianem krajem o sprzedając dobrą afrykańską i pozwalającego oficjalnej swej przyjaciółce, hr. Vaughan, rozciągać królewskim autotomobilem zwykłych śmiertelników bezkarnie, gdyż głowy koronowane nie podlegają sądom państwowym, jak się okazało, z powodu skargi na wyż wspomniany fakt, przy wykryciu nazwiska właściciela autotomobila.

W tej więc monarchii racjonalnej z paryskiej kawiarni, przez białobiodość don Juana, w tem państwie arcykatolickim, gdzie znalazły schronienie liczne, wypędzone z Francji zakony i kongregacje oraz ich kapituły (pozostały we Francji miliard przeznaczony na kasy i emerytury robotnicze, stopniały w rękach adwokatów i przedstawicieli ludu, ku wielkiemu oburzeniu prasy i opinii publicznej), w tym różnorodnym kraju, rozwinął się przemysł rolny i fabryczny jak nigdzie lepiej, a zarazem spotężniała partja socjalistyczna i dala organizację robotniczą, związki zawodowe, syndykaty i kooperacyjne spółki, liczniejsze i bogatsze niż gdzie indziej.

Nie koniec na tem, w tym kraju fabryk i handlu, intensywna kultura nowożytna nie zatapia ani trochę wiekowej traćcy sztuki i literatury, bujne, ciekawe i dziwne, w której da rozkoszy badacza odnalezć można wpływy temperamentów i zestawienia kontrastów ras, zamieszkujących brzozy Skaldy i Mozy. Największy poeta współczesny, Emil Verhaeren, piszący wolnym wierszem potężne poematy społeczne i nastrojowe, mistyczny filozof M. Maeterlinck i zmarły, teskny, sentymentalny piewca *Brughes la morte*, Rodenbach, wszyscy oni wzrosli wśród tych bujnych jak i użytecznych, ujarzmionych w spławne wody rzek, wśród kominów fabryk i przepływających kwiatowych ogrodów, starej architektury średniowiecznej i harmonijnych domów o nowożytnym kofmornie, estetyce i czystości, wśród przepięknych galerii obrazów i muzeów, gdzie widz ze zdumieniem konstatuje, że ten naród, wynikił z jakiegoś szczęśliwego skrzyżowania ras, nie miał epoki słabości albo złego gustu.

Na wystawach obrazów od lat kilkunastu, belgowie zwracają uwagę oryginalnymi pomysłami, doskonałą techniką, szczególnie w *plein air*ach, oraz malarstwem ideowym, w którym celuje Frederik, odzwierciedlający sceny z życia robotniczego. Budownictwo, czy to, jak np. w Brugies, nasładowe, średniowiecznej architektury dla utrzymania w mieście cudownego stylu flamandzkiego gotyku, czy jak w Brukseli postawiony obryzmy wspaniały pałac Sprawiedliwości, a niedawno Dom ludowy o prostych, harmonijnych linjach *art nouveau*, w każdej dziedzinie napotykać możemy swobodny rozwój i praktyczne połączenie idei estetyki i korzyści.

Wspominamy Dom ludowy przychodzący oko i zatrzymuje myśli podróżnika nie tylko przyjemną pięknością form. Trzęś, dusza tego gmachu jest jeszcze ciekawsza. Zbudowany według planów V. Horta, którego Bruksela zawiaduje niejedną piękną, w nie banalnym tego słowa znaczeniu kamienicę, zajmuje ów gmach 1500 m kw. przestrzeni na skrzyżowaniu paru głównych ulic. Wszędzie w nim jest zrobione przez zjednoczonych w związek syndykalny robotników i za ich pieniądze, a służy tymże robotnikom za klub, kancelaryj, miejsce zabaw i poniekąd za parlament.

Kopreczentacja interesów robotniczych zajmuje się w Belgii partja socjalistyczna i niema nigdzie niemi rozdziewku tak, jak np. we Francji, gdzie miejska *Bourse de travail* i *l'aryz* stanowią rodzaj frondy, ostro występującej przeciw działalności socjalistycznych deputowanych, którym zarzuca zbytnie zajęcie się politycznymi karjerami i intrygmami, z uszczerbkiem spraw robotniczych. Stąd w ostatnich czasach rozdział i zatargi między socjalistami a syndykalistami. W Belgii, dotąd panuje w tym względzie harmonia.

Menemem partji jest E. Vander-

velde, poseł do parlamentu, największa dziś powaga w kwestiach robotniczych belgijskich, znawca w sprawach strajków, o których miał niedawno w Paryżu, nader okłaskiwany odczyt „O strajku powszechnym”. Federacja robotnicza postawiła sobie ów dom ludowy z własnych funduszy; kapitały zaś te przedstawiają się tak: 25 lat temu przy założeniu federacja posiadała 280 fr. majątku, teraz obracając kapitałem blisko sześciomilionowym, dającym około 3 milj. dochodu (brutto). W ostatnim półroczu np. dochód roczny był 355,000 fr., źródłami dochodów, prócz wkładów (akcje po 10 fr.) opłat za koncerty i przygodne rozrywki, są sklepy kooperacyjne towarów lokciowych, kolonijalnych, dostawy węgla, mięsa i piekarni, w których trzy partje robotników, pracujące po 8 godzin, wyrabiają maszynowo chleb dla stowarzyszonych i na miasto.

We wszystkich zakładach panuje wzorowa czystość, komfort i wielka uprzejmość dla zwiedzających cudzoziemców, duch propagandy ożywia tych wszystkich współwłaścicieli ogromnych budynków, przepyszej na 3000 osób sali koncertowej, mieszczącej się na trzecim piętrze Domu ludowego, którego dach stanowi rozległy taras z widokiem na niebieskawe dale, czerwone dachy i smukłe, strzeliste wieże Brukseli.

W Domu ludowym mieszczą się biura wszystkich syndykatów, w ich liczbie są i dwa kobiece: kwiaciarek i kapelusznicek, są tam sale posiedzeń i odczytów, gabinet bezpłatnych porad lekarskich, urządzone według najnowszych wymagań medycyny.

Na dole obryzma kawiarnia, gdzie za tanie pieniądze lub za kwit książkowy dostaje się napojów gorących i rozgrzewających, oraz zakąsków zimnych.

Od rana do nocy, wielki gmach o kryształowych szbach jest pełen ruchu i życia, wszystkie sprawy robotniczego świata: zapomogi wracających z chorób i „chomage” t. j. przerwy, zastój w robocie, programy, nowych związków, wykłady naukowe, czynności biurowe koncentrują się tu i organizują w formy, mające wejść w praktyczne zastosowanie.

Widzi się tu jakby nowy świat przyszłości i nazwa „obywatela”, dawana wśród tych ludzi, przestaje być formułą bez treści i znaczenia. Niebawem, że to są istotnie najmlodszy i czułemw najsilniejsi obywatele nowego państwa w państwie, opartego na zasadach doskonałych praktycznych pragnień ekonomicznych i kulturalnych, do zaspokojenia których dąży racjonalnie i spokojnie, nie tamowani w swym dążeniu i innym drog życiowego rozwoju nie tamujący.

H. Römer.

Niedoszła wojna.

Przed niedawnym czasem londyński korespondent „Nowoje Wremia” donosił iż pewien znawca stosunków bałkańskich zapowiedział go o pokojowym usposobieniu Turcji, która ani z Bułgarią, ani z Rosją wojować nie myśli. Obecnie tenże korespondent, poinformowany się u innego jeszcze znawcy Bliskiego Wschodu, ponawia swe zapewnienia o niechęci Abdul-Hamida do wszelkich działań wojennych, ale zaznacza jednocześnie, że w Turcji istnieje silna partja, pragnąca wyzyskać osłabienie Rosji oraz dzisiejszy zapal ludów muzułmańskich.

Stronictwo to ma być podobno tak silne, zwłaszcza w szeregach armji i biurokracji, że z niem lęczy się musi sam nawet sułtan.

Istnieje niebezpieczeństwo, wywołania przez partję tę opozycji, zdolnej przeciwstawić się koronie, rzekomo odwołującej tryumf Islamu.

Wpływ tego to właśnie stronictwa przypisać należy niepokojące gromadzenie wojsk tureckich na granicy rosyjskiej. Nawet w chwili obecnej, gdy już konsygnowanie armji sułtańskiej ustąpiło i gdy jej część cofnięto, zatrzymają się w Erzerumie 40,000 żołnierzy, co stanowi przewyższające znacznie potrzebę i zasługując — zdaniem „Now. Wr.” — na uwagę ze strony rosyjskich władz wojskowych.

Przerwanie ze strony Turcji kroków, które tak zaniepokoiły opinie rosyjską, spowodowane było — jak słychać — radami Anglii i Francji, które przedstawiały wojnę z Rosją, jako akt samobójczy ze strony Porty.

W końcu korespondent „Now. Wr.” znacząco dodaje, że uwagi godnym jest pytanie, czy aby nagły wzrost partji wojennej w Turcji nie powstał pod wpływem przemocy nad Bosforem dyplomacji, odznaczającej się umiędzynarodowieniem i wniecania w krajach muzułmańskich ruchów antyeuropejskich. Wypadki w Maroku dają w tej kwestji wiele do myślenia.

Do kogo „Now. Wr.” tu pije — odgadnąć niemożna.

Zdaje się, że grzeszna polityka Edwarda VII znów pokrzyżowała plany prusactwa.

D.

CUSZIMA.

Pamiętasz kłaski rosyjskiej pod Cuszimą „Słowo” petersburskie takie pochwila releksje:

„Trzy lata temu, w taki sam piękny dzień majowy na dalekim, obcym morzu ginęli synowie Rosji. Ginęli nie jak w bitwie, ale jak w szlachetstwie.”

Cuszima to nie było nieszczęście — to było przestępstwo. Dokola tysięcy ofiar, dokola tonących okrętów — obryzmami unosiły się widma duszek ludzkich, wszelkich wypadków duszek ludzkich. Potoki krwi płynęły przez ciemność, przez niebalsm, niesumienność i złośliwość. Dzięki marności biurokracji we flocie, zaczerpnęły się ulice miast nadbrzeżnych od szat żałobnych, polaty się izy, zaczęły wiośki dątekie.

Jak wielkim jest błąd co błąd duch ludzki, jak zdołnym do największych ofiar!

Pod Cuszimą szli ludzie wszak bez żadnych złudzeń, bez najmniejszej nadziei zwycięstwa. Po przez okropną sieć przestępstw, podłość, ichorostwa iść przebieło się, aby zostać w historii, czynów bohaterkich iście, legendarnej odwagi i potęgi ducha.

Albo to moce niezmiernie przepały bez pożytku, zmarnowano je ku wiecznemu wyszydowi.

Ci, co drwili ze śmierci, z trwogi i ze żgubli, przegrali w walce z pniegiewkami, których bronią było złośliwość, nieuczciwość i protekja.

I teraz, po upływie trzech lat, mówią nam: niechaj będzie tak i nadal... Niech pozostaną ci sami ludzie i te same czyny. Niechaj panują, jak i wprzód, ta sama protekja, ta sama nieuczciwość, ta sama nieodpowiedzialność w obliczu narodu. Niech w dalszym ciągu karły tkają swoje sieci i niechaj dalej duszą się w nich i giną wszyscy ludzie potężnego ducha.

Takie myśli nasuwa dzisiejszy stan Rosji.

b.

Administrator diecezji żmudzkiej.

Powołany przez kapitułę żmudzką do objęcia rządów diecezji żmudzkiej, osieroconej po zgonie s. p. ks. biskupa Miocystawa Pallulona, biskup-suffragan żmudzki, ks. Kasper Cyrtowit urodził się w r. 1841 w zagrodzie wiejskiej na Żmudzi. Wykształcenie początkowe pobierał w szkole powiatowej rosyjskiej i w gimnazjum szawelskim, które skończył chlubnie w r. 1862 z medalem srebrnym, potem w tymże roku wstąpił do seminarjum duchownego w Woronie, skąd, nie kończąc kursu seminarijnego, po dwuletniej w tym instytucji, a woli zwierzchności duchownej, wstąpił do seminarjum biskupie niepospolite zdolności i umysłowości, wysłany został do petersburskiej Akademii duchownej, którą skończył w r. 1868 ze stopniem magistra św. teologii.

Niezwykłym po swym przybyciu z Akademii, został z woli biskupa Wolonczewskiego, profesorem seminarjum duchownego w Kownie (przeniesionem w r. 1865 z Worni), gdzie do r. 1877 wykładł kolejno język łaciński, pismo święte i teologię dogmatyczną.

W r. 1877 powołany został na profesora Akademii duchownej w Petersburgu, gdzie wykładł do r. 1884 pismo święte, od r. 1884 do 1888 — teologię dogmatyczną fundamentalną i specjalną i jednocześnie od r. 1884 do 1888 — archeologię biblijną.

Podczas swej bytności w Petersburgu, był również od r. 1878 do 1880 kapelanem przytułku „Dobrego pastersza” i od r. 1879 członkiem zarządu akademickiego.

W r. 1883 został kanonikiem katedry żmudzkiej, a w r. 1885 jej prelatem. W r. 1888 wezwany został przez s. p. biskupa Pallulona na stanowisko rektora seminarjum diecezjalnego w Kownie i jako rektor położył wielkie zasługi w reformie wewnętrznej seminarium, odrestaurowania gmachu i wreszcie jako prezes Komitetu restauracyjnego katedry kowieńskiej. W dniu 30 listopada 1897 r. został konsekrowany arcybiskupem w Petersburgu na biskupa suffragana żmudzkiego przez biskupa Pallulona, w asystencji biskupów Baranowskiego i Kłopotowskiego i w obecności arcybiskupa Kozłowskiego i biskupa Niedziałkowskiego. W końcu w d. 8 maja r. b. wybrany został jednogłośnie przez kapitułę żmudzką na administratora diecezji.

Osoba J. E. biskupa-suffragana popularna jest wielce w diecezji, znany jest ze swej energii, niezłomnych przekonań i stanowczości w wykonywaniu swych obowiązków.

Michał Br.

Z chwili.

Synod Świątobliwy został powiadomiony przez departament wyznań obojęt, iż przeciw redaktorowi znanego wydawnictwa „Początkowiska” dżawistja archimandrycie Witalijuszowi została wdrożona sprawa karna o potwarz przez duchowniostwo rzymsko-katolickie z gub. południowo-zachodnich. Wymienione wydawnictwo podawało na swych szpalach, iż są specjalne parafje rzymsko-katolickie, rzekomo zajmujące się propagandą rewolucyjną.

Śród posłów w Dumie rozważanych jest obecnie projekt, ażeby w zakładach szkolnych rządowych byli dopuszczani uczniowie, ewentualnie uczeni, bez różnicy, czy opłacili wpisowe, czy nie.

W tych dniach władze administracyjne pozwoliły na postawienie w Teriokach (w Finlandji) pomnika zabitemu tu posłowi Herensztejnowi.

Pomnik będzie odsłonięty w rocznicę śmierci.

Chodzą pogłoski, iż w ministerjum spraw wewnętrznych obecnie opracowywany jest projekt prawa o otwarciu aptek w drodze melnikowej, bez koncesji.

Tak więc, dnia 13 b. m., w Radzie Państwa odbyło się ostatnie połączone posiedzenie komisji finansowej i Amurskiej, w czasie którego większością głosów postanowiono.

włono oświadczyć się za potrzebą budowy kolei Amurskiej.

A więc cała opozycja i leżebnia i moralnie tak, zdawało się, potężna, nie nie zdolała dokonać, jak to zresztą było do przewidzenia.

D. 11 maja, odbyło się poświęcenie Związku Michała Archanioła i otwarcia przy nim zorganizowanej Ligi oświaty ludowej. Jak już o tem pisaliśmy, Liga ta ma na celu przeciwdziałanie dawniejszej i — rzec można — prawdziwej Lidze oświaty, bez standardu szowinistycznego, która robi ogromne postępy zwłaszcza wśród ludu.

13 maja, o godz. 9 rano, na wyspie Krestowskiej (w pobliżu Petersburga) odbył się, za pozwolenia zwierzchności wojskowej, polodnyk pomiędzy ks. Napoleonem Murat i szlach-rodmistrzem konnej lejw-gwardji i dwoma braćmi Plen, ziemianami z gubernji pskowskiej.

Przyjechała pojedynku jest zachowana w ścisłej tajemnicy. Jeden z braćmi w czasie wojny japońskiej, towarzyszył W. K. Cyrylowi jako jego adiutanta i razem z nim uratował się po katastrofie pancernika „Pietropawłowski”.

Obaj bracia Plen zostali ranni w pojedynku, do którego stawali kolejno.

Przyjmowanie kandydatów na Kursa wyższego w Petersburgu zostało w tych dniach rozpoczęte i będzie trwało do d. 1 sierpnia. Zastosowano ałoli nowe ujednolnienie w porównaniu do roku zeszłego.

Medzy innemi żądaniem jest przedstawienie całego szeregu dokumentów, a do świadectw o politycznym niewymyśleniu, wczynie w r. 1890, zaś braku któregoś z dokumentów, podanie wcale nie będzie uwzględniane.

Są to obstrzeżenia iście drańskie i niezmiernie niesprawiedliwe.

Kronika wileńska.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. J. Na. Nepomucena, jutro — Paschalis Wyżnawcy.

Kronika kościelna. Dnia 13 b. m., jako w niedziele młodziankowa, w kościołach: św. Filipa i Jakoba i św. Piotra i Pawła odbyła się solenne odczyt nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. We wszystkich zaś innych kościołach nabożeństwa zwyczajne świąteczne.

Wyższa uczelnia. Do komisji w sprawie wyższej uczelni od wileńskiego Towarzystwa rolniczego wybrano pp. Kossowa i Mohla.

Zarząd miejski zwrócił się do uniwersytetów w Odesie i Dorpacie z prośbą o przyznanie ustawy uniwersyteckiej i programu wykładow.

Wystawa bydła. Dziś, dn. 16 i jutro, dn. 17 maja, na placu Towarzystwa rolniczego (ul. Pozawańska 9) odbędzie się czwartą z rzędu wystawa wszelkiego gatunku bydła rogatego, oraz trzody chlewnej i owiec.

Lepsze okazy będą nagradzane dyplomami.

Z sądu wojennego. D. 13 maja w sądzie wojennym rozpatrywano sprawę podchorążego 101 Permskiego pułku piechoty, Andrzeja Sawickiego, o skardzenie o obrazę słowem zwierzchnika swego — oficera.

S. usznany został za winnego i skazany na dwa lata twierdzy.

Echa sprawy o zabójstwo Bykowski. Z pomiędzy skazanych na śmierć za zabójstwo generała Bykowskiego, Marija Sklarenko podała skargę kasacyjną, pozostał zaś — próśby o ułaskawienie.

Teatr polski. „Hamlet”, wystawiony we środę, był prawdziwym tryumfem p. Śliwickiego (sprawozdanie oddamy do jutra).

W piątek „Maż z grzeszności”, kom. Ruskowskiego, z p. Śliwickim w roli tytułowej. W roli Hilarego p. Śliwicki cieszył się niezmiernym powodzeniem w Warszawie.

W sobotę „Nowa Dejanira”, z gościnnym występem p. Śliwickiego w roli Fantazego.

W niedziele, na liczne żądanie publiczności, po raz wtóry „Hamlet”.

W przygotowaniu „Kula u nogi”, kom. w 5 akt., J. Szukiewicz, autora „Popychadła”.

Na loterję fantową, mającą się odbyć w d. 25 maja r. b. w ogrodzie Benardynskim, na rzecz wileńskiego Pogotowia ratunkowego, w dalszym ciągu zbliżyli ofiary następujące osoby:

P. Bajska, E. Żorawska, D. Cheliner, Bol. Rusicki, N. A. P. B. Bertholdt, A. S. Papp, M. Wilenkin, K. Dines, W. Kulesza, W. Malowski.

Ofiary i fanty przyjmują się codziennie od godziny 12 do 8 wieczorem, tylko na stacji Pogotowia ratunkowego, ul. Dominikańska, dom Zarządu miejskiego.

O. ekspozycja. Dnia 10 maja w sądzie wojennym będzie rozpatrywana sprawa Świeka i Jewlewa, oskarżonych o napad zbrojny na dom „Frenkla w m. Roczycy, oraz o zrabowanie pieniędzy i papierów na sumę 1600 rubli.

Terminy wynajmu mieszkań. Zarząd Związku lokatorów za naszem pośrednictwem donosi w sprawie starań, poczynionych co do zmiany terminów wynajmu mieszkań, Zarząd miejski na dalsze zawiadomienie, iż zmiana ta załączona jest od porozumienia pomiędzy właścicielami domów a lokatorami. Zarząd zaś żadnych postanowień obowiązujących w tej kwestji wydawać nie może.

Stacja analityczna. Gubernator wileński udzielił pozwolenia Zarządowi miasta na wypełnienie uchwały Rady miejskiej co do urządzenia pomieszczenia na stacji analitycznej. Na stacji tej dokonywać się będzie analiza produktów spożywczych i napojów.

Powszechność i Praca. Dorożne walne zebranie członków odbędzie się 24 maja, o godz. 7 wiecz. na Małej Pohulance, d. 28. Kwestje do rozpatrzenia: 1) Sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły i rozpatrzenie budżetu na r. b. 2) Obiór członków zarządu.

razdru, komisji rewizyjnej i kandydatów.

3) Sprawy biurowe.

Choroby zaraziwe. Zgodnie z ostatecznymi wiadomościami wileńskiego wydziału lekarskiego, w Wilnie i w gubernji wypadków chorób zaraziwych było: bernji—10; tyfus brzusznego w Wilnie—19, w gubernji—70; ospy naturalnej w Wilnie—7, w gubernji—28, szkarlatyny w Wilnie—93, dyfterytu—7 (w Wilnie).

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Dowiadujemy się, iż Towarzystwo już wkrótce rozpoczyna swoją działalność. Na zebraniu założycieli obrano przewodniczącym zarząd z 3 członków: B. Hlaski, J. Mineycki i K. Niedziałkowski (iniciator T-wa), który niezwłocznie się zajął wewnętrzną organizacją. Towarzystwa i określeniem drogi dla jego najbliższej działalności.

Sirzelanina. W środę, d. 14 około godziny 8 wiecz., przy ul. Św. Jerskiej wprost placu Łukiskiego, rozległy się strzały. Okazało się, że na sąnach tramwajowych położył ktoś nabój rewolwerowy. Na szczęście oberało się bez wypadku.

Porady prawnicze. Zarząd Związku lokatorów zorganizował dla swoich członków porady prawne w sprawach z właścicielami domów. Porad tych udziela się w lokalu Zarządu przy ul. Wielkiej 12, m. 2, o godz. 5 — 8 wiecz. codziennie, oprócz świąt i niedziel.

Nieudana kradzież. Dnia 14 b. m., gdy Emilia Masłowska wracała z miasta, w drodze Ziemianym wymiło jej dwóch rostków, którzy, idąc koło niej ulicą Karmarską, na rogu ulicy Śiergiejewskiej, na czek z 63 rb. i ze złotymi łańcuszkami, kr

lagorica, który przewoził przez sandak nowobazarski z Belgradu nowy transport bomb, stwierdził w dniu 15 maja swe uprzednie zeznania, co zrobił także w dniu 12 maja Rakiewicz.

Są to główni winowajcy i zeznania ich uzupełniają się wzajemnie i zupełnie są ze sobą zgodne.

Cetynia. Zeznania Rakiewicza i Czulegierza, że bomby przywiezione zostały z Belgradu, potwierdził student Wojewicz, który przyznał się, że razem ze studentem Znowiczem przywieźli kilka bomb przez Raguzę i Cattero.

DZUMA. Konstantynopol. W Bagdadzie zamieniono od 25 kwietnia do 10-go maja 20 wyprawek dymu, z nich 6 zakończonych śmiercią.

NA GRANICY PERSKIEJ. Urnia. Zebrani na południowej granicy okręgu Dał, kurdowie różnych plemion, napadli w dniu 10 maja na wieś Szejtanabad, która im się poddała. Żołnierze i jeźdźcy perscy zbiegli do miasta.

NA GRANICY INDYJSKIEJ. Londyn. Między wojskami angielskimi i powstańcami, zaszła w Indiach północnych w niedziele bitwa. Powstańcy, których było około 3,000, doznali klęski i utracili 100 zabitych; straty angielskie są nieznane.

Z ostatniej chwili.

Zatwierdzenie wyroku. Głównodowodzący wojskami okręgu wileńskiego zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na sprawców zabójstwa gen. Bykowskiego, z wyjątkiem Łauszkinowej, której wyrok śmierci zamienili na dożywotnie roboty ciężkie.

Katastrofa kolejowa.

Na stacji kolejowej Contich, tuż koło Antwerpii, wydarzyła się w czwartek rano katastrofa. Która niebawem ofiarą przeżyła wszystkie niedawne katastrofy, a jest tembardziej dziwna, że nastąpiła w biały dzień, podczas zupełnej pogody i na stacji, posiadającej mały ruch. To też dzielniki, podające straszne szczegóły katastrofy, podnoszą z oburzeniem towarzyszące jej okoliczności.

Na stacji Contich ma wyjść od głównej linii, wiodącej z Antwerpii, tor poboczny kolei do Turnhout. Od tej pobocznej linii przebiega w kierunku o godz. 8 rano pociąg osobowy, wiozący pociągów do Liège. Pociąg ten ustawiono na torze bocznym, aby nie przeszkadzał głównemu torowi. Pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55. Wiedząc, że pociąg ten ma być zastąpiony, pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55. Wiedząc, że pociąg ten ma być zastąpiony, pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55.

Wiedząc, że pociąg ten ma być zastąpiony, pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55. Wiedząc, że pociąg ten ma być zastąpiony, pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55. Wiedząc, że pociąg ten ma być zastąpiony, pociąg z Antwerpii o godz. 8 m. 55.

Przy ogromnej chorobie pociągu ekspresowego i skutkiem przedsięwzięcia tych środków w ostatniej chwili, wszystko to na nie się nie przydało. Pociąg ekspresowy ze swoją olbrzymią maszyną wjechał na tor pociągu osobowego tak silnie, że nie tylko zniszczył w jednej chwili sześć wagonów, ale, zmiatając wszystko, wjechał na ich szlaki. Niektóre wagony pociągu ekspresowego, jak wiadomo, bardzo silnie uszkodzone, rozjechały się, podrożni, siedzący w nich, zostali, jak pilki, rozrzucony na torze kolejowym. To ich właśnie uratowało, wyszli bowiem cało, odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Natomiast podrożni pociągu osobowego bądź zginęli, bądź zostali ciężko poraneni, a tylko w przedziale pierwszej klasy zdo-

łali się podrożni ocalić. Prócz pociągów zginęło wielu żołnierzy i jadących na manewry, tudzież robotników.

Jeden z naczynych świadków katastrofy, kapitan okręgowy Defré, jak sam opowiada, siedział, czytając gazetę, w przedziale II klasy pociągu ekspresowego, w towarzystwie sześciu innych osób. Mimo, że wagon ten znajdował się na torze bocznym, wstrząsanie było tak silne, że wszystkie szelki rozprysły się w kawałki, a podrożni runęli bezładnie na podłogę. Gdy Defré wyszedł z przedziału, spostrzegł, że pociąg ekspresowy przejechał na przestrzeni 50 metrów po zmiatających wagonach i ciałach podrożni pociągu osobowego, a cała ta przestrzeń była krwią salona.

Straszne, nieudzielone okrzyki i wołania o pomoc, rozległy się ze wszystkich stron. Podrożni, którzy ocalili, tudzież służba kolejowa, zajęli się niesieniem pierwszych pomocy ofiarom katastrofy. Jednakże wielu podrożni, jakby obłąkanych, biegło po torze kolejowym, nie mogąc odzyskać zmysłów. Widok był rzeczywiście straszny. Wydobrano z pod gruzów zmiatających na bezkształtną masę ciała, wyciągano ręce i nogi odcięte od tułowiu i niewiadomo do kogo należące. Na ścieżce kółła maszyn widniała krwawa masa ciała zgniecionego podrożni, odciekająca krwią. Podrożni widocznie walczyli, z sobą podczas ratunku, gdyż w odciepiet kołami ręce znalezione ucho ludzkie, trzymane przez palce, kureznowo zaciśnięte. Na miejsce katastrofy przybyło natychmiast 30 lekarzy. Według dotychczasowego obliczenia, liczba zabitych wynosi 36, ciężko rannych 132.

ROZMAITOSCI.

Wycieczka dookoła świata. Dziennik japoński „Asahi-Szimbun” zorganizował wycieczkę naokoło świata dla kilkudziesięciu japończyków ze średniej klasy, w tej liczbie trzech kobiet. Podróżnicy tamli kosztem dostali się do Ameryki, która na nich zrobiła wielkie wrażenie, a prezydent Roosevelt przyjął ich, jak dobrych znajomych. W Domu Białym w Waszyngtonie prezydent powitał ich, podając każdemu rękę i mówiąc komplementy. Japończycy, podobnie serdecznie witani, walczyli z prezydentem. Zastępca Roosevelta zaprowadził wszystkich do senatu i przedstawił każdemu z senatorów. W Chicago Liba handlowa urządziła

dla przybywających na 500 osób i pokazała im wielkie zakłady przemysłowe. Teraz podróżnicy przybyli do Anglii, gdzie również powitani zostali uprzejmie. Dodac należy, że koszty tej podróży, na każdego uczestnika stanowią 2 tys. rb., a cała podróż dookoła świata zajmie 90 dni.

Szczury szorzyołami dymu. Oddział indyjskiej angielskiej Armii Zbawienia wydał wojnę na śmierć i życie szczurom, jako szkodliwym stworzeniom. Inspektor generalny szpitali w Pendżabie wyraża się bardzo przychylnie o tej wojnie niezwycięskiej i popiera ją gorliwie, to też w samem tylko mieście Gujrat już 2,000 szczurow padło ofiarą kotów, sprowadzonych do Indji i hodowanych w dwóch fermach specjalnych. Postanowienie ujęcia kotów do walki ze szczurami wywołało tak okoliczność, że pcha, żyjąca na szczurze i będąca istotą rośninną, nie przechodziła na kota. Przepisy religijne buddyjskie nie pozwalają hindusom na zabijanie zwierząt, niemniej jednak hindusi patrzyli przyjaźnie na działania Armii Zbawienia. Stwierdzono natomiast, że pcha, żyjąca na szczurze, przenosi się po jego śmierci bardzo chętnie na świnkę morską, to też w domach, gdzie koty spełniały już swoją działalność, Armia Zbawienia lokuje po kilka świńek, poczem zbiera je przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności i dopiero wówczas zaczyna dezynfekcję domu. Na wyspie Ceylon, gdzie znajduje się wiele kotów, a mało szczurow, dżuma objawia się rzadko. W Indiach natomiast, gdzie kotów dotychczas brakło, zaraza szczury się niemal bez przerwy.

Trumny bezpieczeństwa dla miliardów. Oto najnowsza nowość amerykańska. W ostatnich dwóch latach obrabowano zwłoki conajmniej 27 miliardów, których pochobało z cennymi klejnotami. Wskutek tego miliard Russell Sage oświadczył, że przynajmniej w grobie chce mieć spokój i rozporządził testamentarnie, że chce być pochowany w trumnie z brązu, która należy wyłożyć w trumnę stalową, opatrzoną różnemi sztucznymi zamkami elektrycznymi sygnałami alarmowymi na wypadek dobywania się wianowacy.

Aparat taki kosztuje w Ameryce 35 tysięcy rubli.

OFIARY. Na bezpłatne obiady w dalszym ciągu zbliżają.

Stefania O'Rourke 2 rb., „Kurjera Lit.” 30 rb., Kołosa Paweł 100 rb., Burbińska Marcecha 40 k., Beziemiennie na kolonie w Landwarowie 15 rb.

Serdeczne Bóg zapłać!

M. Ciesielska.

Sprostowanie. W spisie nazwisk ofiarodawców na język polski w szkołach Pontewskich zasła omyłka. Zamiasz Marja Ludwikiewiczowa powinno być Marja Tomkiewiczowa—25 rb.

GIEŁDA. Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 15 maja 1907 r.

Nastój Giełdy. z wartościami dywidendowymi i moen papierami lokacyjnymi i zwykły premjówkami.

Londyn 3 mies. 95.42%
Berlin 3 mies. 46.74
Paryż 3 mies. 37.98

4% Renta państwowa 78.3%
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. 95.3%
5% Pożyczka wewn. 1905 r. II em. 96.4%
4% „ państwowa 97.4%
5% Oblig. skarbu Państwa 102.2%
5% Premjówka I em. 1864 r. 330.0%
5% „ II „ 1866 r. 236.0%
5% „ III „ (szlachetka) 229.0%
4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. 61.4%
4 1/2% Obl. st. Wilensk. B.-K. Z. 78.0%
4 1/2% „ Moskiewsk. 79.3%
4 1/2% „ Tulejskiego. 77.3%
4 1/2% „ Charkow. 77.3%

Akoje B-ków Ziemiński.

Spacowania powyższe należy rozumieć, płatno, w razie notowania: zglano lub ofiarowano znaczny bzdolony: pierwsza lit. (a) drugi lit. (o) przed cyfra kursa.

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 15 maja.

Cisnienie barometryczne w mm. 750.0
Temperatura powietrza według C. 21.3
a) średnia temperatura 21.3
b) maximum 23.0
c) minimum 19.0

Chmurność wedł. 10 st. syst. 11.3
Wilgotność powietrza: 67.4
a) absolutna 67.4
b) stosunkowa 33.3
c) wedł. hygrom. 33.3

Kierunek i siła wiatru w m/sec: 5.3
a) o 7-ej z rana 5.3
b) o 1-ej w pol. 5.3
c) wieczoraj o 9-ej wiecz. 5.3

Ilość opadów w mm. 0
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień ciepły i jasny.

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca
JAKOB NOWICKI.

Słabo rozwinięte lub opuszczające się nankach dzieci, jak również niemocne, bawie, nerwowe i przedwczesnie wyrosłe; zdenarowani dorosli wszelkiego pku, używają jako środka wzmacniającego doskonałym skutkiem Hematogen D-ra Hommela. Powiększa apetyt, podwyższa siłę fizyczną, wzmacnia cały system nerwowy. Zatem prawdziwego Hematogenu D-ra Hommela nie pozwala narzucać sobie fałszowanego.

Repertuar Teatru Polskiego od 12 do 18 maja st. st.

ATENEUM	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
W OGRODZIE po-Bernardyńskim	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.	Trzeci gościnny występ Józefa Śliwickiego. „Dojwocel”, kom. A. Fredry i „Sędziowie”, dram. St. Wyspiańskiego.

№ 22. Jarmark Wileński 3-ci szereg z rogu. **№ 22. Fabrykant Jarosławski pólna.**
P. E. SOŁOWJEW
przywiódł olbrzymi, ulebiwały w różnorodnym wyborze zapas Jarosławskich płócien.
Na serwety, obrusy, prześcieradła i t. p. **bielone, koldry** pl-kowe, perkalę, fabryk S. Morozowa, Syna i Spółki. Dla instytucji rządowych ustępuje odpowiedni rabat. Ceny fabryczne, 5-3-615a. Z sznunkiem P. E. Solowjew.

POŁAGA stacja leśna, jedyne polskolitewskie kąpiele w Bałtyku. Dojazd przez Prusę do Memla (Kłajpedy). Z cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekulan (Libawo-Romeńska), z Libawy samochodami i powozami. W Kurhauzie hotel, kuchnia pod nadzorem lekarza, prowadzona przez p. Potworowską, wł. pensjonat w Warszawie. Informacje, wynajem mieszkań, Wspólna 53-3, od 11-3. 10-9-385a

W zakładzie naukowym VII-klasowym LEONJI RUDZKIEJ
w Warszawie, Zielna 13. 2-2-501a
Zapis do 2 czerwca, egzamin, wstępne piśmienne 3, ustne 4 czerwca.

UWAGA!!!
Plac św. Aleksandra 14, tel. 116-70 w Warszawie.
Kursy przygotowawcze do Wojskowych i Junkierskich szkół i na ochotników.
Zarząd kursów zawiadamia, że z d. 1 (14) maja r. b. kursy wchodzi w skład ogólny Centralnych kursów Przygotowawczych, organizowanych przez grupę Wojskowych Akademików specjalistów w Petersburgu, mających równoległe oddziały w Kijowie i Moskwie i przygotowujących do egzaminów na stopień oficerski, na ochotników i na patent dojrzałości. 5-3-584a

№ 31. JARMARK, 2a linja, 2 korpus. **№ 31. FABRYKANT**
płótna jarosławskiego
F. J. PUTILIN
sprowadził olbrzymi wybór płócien stołowych i na bieliznę 1 i p. towarów płociennych. 2-2-630a
Cen. fabryczne z uszanowaniem F. Putilin.

Telegram do wszystkich p.p. Prenumerantów!!!

Prosimy przeczytać uważnie i z ufnością.
Zadać 13 cennych przedmiotów za rb. 6 k. 85.
a) na kamienicy rb. 7 k. 80; 1) zegarek kieszonk. przeliczny z czarnej stali, lub prawdy złota, afrykańskiego „Kienina”, otwarty mekkl lub damski, regul. w obserw. szwajcarskim; 2) lańcuszek fason, miedny pancerzowy; 3) brelok, książeczka z 2 portretami pisarzy rosyjskich, lub wiersz, nadzieja, miłość; 4) złoty 50 prób pierścionek z ang. brylantem; 5) skórzana portmonetka o 6 oddz. ze skóry zagran. lub pugilares; 6) Nowość! Drukarnia pokojowa z 50 liter zastępujących pióro i atrament, nawet maszynę piszącą, lub też srebrny 84 prób kieliszek; 7) wieczna poduszka „Durabel” do drukarni; 8) portretany nikołaj, wspaniale zastępujący srebrny; 9) także zapalniczka; 10) garniec z a. jarat. do nieszkodliwego palenia; 11) Alumini. o. s. na drzwi z intencją i nazwiskiem obywatela; 12) Nowość! 2-4-4 niebezpieczny przedm. 13) sezygony z 2-4-4 ostrzech fab. Solingon. Takż. garniatk srebrnym krytyk mekkl, lub damski drobny o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 14) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 15) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 16) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 17) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 18) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 19) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 20) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 21) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 22) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 23) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 24) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 25) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 26) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 27) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 28) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 29) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 30) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 31) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 32) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 33) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 34) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 35) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 36) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 37) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 38) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 39) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 40) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 41) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 42) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 43) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 44) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 45) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 46) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 47) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 48) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 49) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 50) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 51) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 52) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 53) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 54) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 55) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 56) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 57) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 58) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 59) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 60) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 61) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 62) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 63) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 64) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 65) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 66) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 67) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 68) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 69) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 70) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 71) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 72) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 73) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 74) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 75) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 76) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 77) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 78) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 79) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 80) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 81) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 82) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 83) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 84) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 85) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 86) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 87) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 88) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 89) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 90) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 91) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 92) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 93) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 94) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 95) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 96) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 97) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 98) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 99) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 100) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 101) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 102) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 103) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 104) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 105) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 106) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 107) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 108) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 109) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 110) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 111) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 112) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 113) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 114) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 115) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 116) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 117) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 118) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 119) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 120) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 121) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 122) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 123) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 124) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 125) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 126) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 127) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 128) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 129) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 130) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 131) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 132) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 133) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 134) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 135) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 136) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 137) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 138) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 139) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 140) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 141) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 142) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 143) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 144) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 145) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 146) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 147) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 148) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 149) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 150) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 151) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 152) 3-4-4 masyw kopertami o 5 k. 90, z zegarkiem srebrnym i t. p. 153) 3-4-4 masy